

# Moje Zapatrzenie

Czesław Niemen

Wieczór  
Chwila  
wypełniona ciszą  
Siedzisz  
ciepłą smugą światła  
owinięta  
Wokół  
sączy się  
pomarańczowa słodycz  
pod firankami rzęs  
dwa nieba  
zasłonięte

Czekasz  
a mnie żal  
tę chwilę burzyć  
milczę  
o pracowitym dniu  
nie wspomnę  
to bitwa nieskończona  
I zamiast słów  
twój wizerunek  
badam w ciszy  
choć tęsknię  
zwlekam  
z zamknięciem cię  
w ramionach

Zostań  
jeszcze tak  
i nie podnoś powiek  
niech melancholii  
chmura się rozplynie  
w końcu  
pomilczę jeszcze  
w sobie  
jak  
nie wyłuskany orzech  
wartownik ciszy  
i dozgonny twój obrońca

Wiem że i ty  
ochronisz mnie  
najmilsza  
i z błędnych myśli  
wyprowadzisz lasu  
I że  
obdarzysz  
moje zapatrzenie  
błękitem i bezmiarem  
stojącego czasu

Nie czekaj więc  
na potok słów  
brzęczących mile  
upiększać nam  
nie trzeba piękna

bo logiczne  
Poezja  
rytm to żywy  
tętna młot bijący  
co źródłem tryska  
w niebo  
gdzie miłość  
wiecznie romantyczna